



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Janusz KOCHANOWSKI

RPO-578571-I/08/MK

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Warszawa, 25/01/2008r.

Pan
Zbigniew Ćwiąkański
Minister Sprawiedliwości

Ministerstwo Sprawiedliwości
Al. Ujazdowskie 11
00-950 Warszawa

Wielce Szanowny Panie Ministrze

Mając na uwadze konieczność zapewnienia odpowiedniej ochrony podstawowych praw każdego człowieka, tj. życia i zdrowia, po odbyciu w dniu 22 stycznia 2008 r. konsultacji z ekspertami, chciałbym przedstawić Panu Ministrowi uwagi dotyczące ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. *o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży* (Dz. U. z 1993 r. nr 17, poz. 78 z późn. zm.) (dalej: Ustawa) licząc, że analiza przedstawionego stanowiska skłoni właściwe organy państwowe do podjęcia działań mających na celu wyeliminowanie z obrotu prawnego przepisów wywołujących uzasadnione wątpliwości w świetle unormowań obowiązującej Konstytucji.

Na wstępie chciałbym przypomnieć, że Rzecznik Praw Obywatelskich stoi na straży wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji oraz w innych aktach normatywnych. Niezależnie od stopnia skomplikowania danego zagadnienia, Rzecznik nie może uchylać się od jego podjęcia, tym bardziej, jeśli dotyczy ono kwestii o fundamentalnym znaczeniu. Rzecznik zobowiązany jest do sygnalizowania właściwym organom władzy państwowej obszarów, w których występują zagrożenia dla określonych wolności i praw człowieka i obywatela, w szczególności wynikające z niewłaściwej regulacji prawnej lub jej braku w danym zakresie.

Konstytucja RP daje wyraz przyjętemu - podzielanemu we wspólnocie państwowej - systemowi wartości, który powinien znajdować odzwierciedlenie w treści obowiązującego prawa oraz służyć procesowi jego interpretacji i stosowania. Dotyczy to przede wszystkim przepisów odnoszących się do wolności i praw jednostki (por. np. wyrok TK z dnia 23 marca 1999 r., K 2/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 38), znajdujących się w centrum mojego zainteresowania.

Zgodnie z art. 30 Konstytucji źródłem wolności i praw człowieka i obywatela jest przyrodzona i niezbywalna godność człowieka; obowiązkiem zaś władz publicznych jest jej poszanowanie i ochrona. Podstawową przesłanką realizacji tej fundamentalnej zasady jest poszanowanie i ochrona prawa do życia (por. np. wyrok K 2/98, jw.). Konstytucja gwarantuje prawną ochronę życia każdemu człowiekowi na zasadzie równości (art. 32). Nie przewiduje zróżnicowania wartości ludzkiego życia (wyrok z dnia 7 stycznia 2004 r., K 14/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 23), ani nie dopuszcza ograniczenia tego prawa nawet w stanie nadzwyczajnym (art. 233 ust. 1). Ochrona życia, rozumiana jako ochrona biologicznej egzystencji człowieka, wymaga w szczególności stanowienia prawa w taki sposób, by chroniło życie każdego człowieka, niezależnie od tego, w jakiej sytuacji się znajduje. W tym stanie rzeczy ujawnia się nierozzerwalny związek między art. 30 i art. 38 Konstytucji polegający na tym, że nie można zapewnić ochrony godności człowieka, jeżeli nie zostaną stworzone wystarczające podstawy do ochrony życia. Artykuły 30 i 38 Konstytucji związane są także z art. 68 Konstytucji mówiącym o ochronie zdrowia. Ochrona zdrowia musi być z kolei widziana, przede wszystkim, jako prawo do zachowania życia i jego obrony (por. wyrok K 14/03, jw.). Na tle tych ustaleń należy pokreślić, że życie ludzkie, również w fazie prenatalnej (art. 1 Ustawy; zob. wyrok TK z dnia 28 maja 1997 r., K 26/96), jest podstawowym, prawnie chronionym dobrem każdej jednostki.

Prawo do życia nie jest jednak absolutne i dlatego prawo pozytywne musi określać sposób rozstrzygnięcia kolizji różnych dóbr z dobrem życia. W przypadku spraw regulowanych Ustawą tym drugim dobrem jest w szczególności zdrowie.

Ustawa opiera się na założeniu, że „życie jest fundamentalnym dobrem człowieka, a troska o życie i zdrowie należy do podstawowych obowiązków państwa, społeczeństwa i obywatela”. Ustawodawca określił przy tym w art. 4a ust. 1 Ustawy wyjątki od generalnej zasady zakazu przerywania ciąży. Usunięcie ciąży jest zatem dopuszczalne, gdy: stanowi ona zagrożenie dla życia lub zdrowia kobiety (pkt 1), badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu (pkt 2 - przesłanki eugeniczne), zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego (pkt 3 - przyczyny prawne).

Ustawa wskazuje więc reguły kolizyjne - rozstrzygnięcia między różnymi wartościami konstytucyjnie chronionymi. Wynikające z przepisów reguły postępowania nie mogą jednak być ustanawiane w sposób dowolny albo arbitralny, co niestety można zarzucić obecnie obowiązującym regulacjom.

Wątpliwości dotyczą w szczególności przesłanki „zagrożenie dla (...) zdrowia kobiety ciężarnej”. Przepis ten jest niedostatecznie określony, a sama przesłanka wydaje się arbitralna. Arbitralność wynika przede wszystkim z tego, że ustawodawca dowolnie

zrównał wartość, jaką jest życie płodu, z szeroko rozumianym zdrowiem kobiety ciężarnej. Nie zostało określone, czy chodzi o jakiekolwiek zagrożenie zdrowia, czy też o zagrożenie istotne, ani też, czy chodzi o zagrożenie ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu, czy też nieznacznym i przemijającym osłabieniem funkcji psychofizycznych. Ustawodawca nie wyważył tu stopnia, ani charakteru zagrożenia dla zdrowia kobiety wynikającego z donoszenia ciąży, nie posługuje się tu takimi pojęciami, jak np. „ciężkie i nieodwracalne” czy „duże prawdopodobieństwo” zagrożenia dla zdrowia kobiety. Nie jest w zasadzie wiadome ze względu na jaką wartość zadecydowano o zalegalizowaniu naruszenia wartości, jaką jest życie człowieka przed narodzeniem. W związku z tym wydaje się, że istnieje potrzeba doprecyzowania omawianej przesłanki - okoliczności, które w świetle wiedzy medycznej stanowią wypełnienie dyspozycji normy Ustawy, wyłączające karalność przerwania ciąży (por. art. 152 Kodeksu karnego).

Arbitralność określenia „zagrożenie dla (...) zdrowia kobiety ciężarnej” wzmacnia dodatkowo brak ograniczenia czasowego dopuszczalności aborcji oraz brak określenia trybu postępowania zmierzającego do stwierdzenia zajścia tej przesłanki.

W przypadku wystąpienia przyczyn eugenicznych przerwanie ciąży jest dopuszczalne do chwili osiągnięcia przez płód zdolności do samodzielnego życia poza organizmem kobiety; w przypadku zaistnienia przyczyn prawnych - do 12. tygodnia ciąży. Natomiast w sytuacji zagrożenia dla zdrowia (i życia - co jest w pełni zrozumiałe) kobiety Ustawa nie ustanawia żadnych barier czasowych w dopuszczalności przerwania ciąży; nawet osiągnięcie przez płód zdolności do samodzielnego przeżycia nie stanowi formalnego ograniczenia. W świetle konstytucyjnie chronionych wartości nie jest są to regulacje, które można aprobować.

Ustawa nie określa również trybu postępowania w sprawie stwierdzenia „zagrożenia (...) dla zdrowia kobiety” jako przesłanki dopuszczalności przerwania ciąży. Wprowadzony został jedynie wymóg przeprowadzenia odpowiednich czynności przez lekarza w szpitalu oraz zastrzeżenie, że wystąpienie okoliczności uzasadniających przerwanie ciąży stwierdza lekarz inny niż dokonujący przerwania ciąży. Dookreślenie trybu postępowania, zwłaszcza w sytuacji ewentualnego sporu między lekarzami - co do oceny czy istnieje zagrożenie dla zdrowia kobiety związane z ciążą i porodem, czy między kobietą a lekarzem - co do stwierdzenia zaistnienia przesłanki dopuszczalności przerwania ciąży, czy uchylenia się przez lekarza od dokonania przerwania ciąży w przypadku konfliktu sumienia. Brak przejrzystych i jasno określonych procedur prowadzących do ewentualnego uznania, że w danej sprawie indywidualnej spełnione zostały prawne warunki do dokonania aborcji terapeutycznej skutkuje tym, że w praktyce kobiety - w wyjątkowych przecież sytuacjach - nie mogą skorzystać z przysługującego im prawa; lekarze zaś, nie chcąc narazić się na ewentualną odpowiedzialność karną, nie wydają koniecznych zaświadczeń (co pozostaje również w związku z wcześniej wspomnianym posłużeniem się nieostrym zwrotem

„zagrożenia (...) dla zdrowia kobiety”). Na szczególne znaczenie gwarancji proceduralnych - i ich obecny brak - zwrócił także Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku w sprawie *Tysiiąc przeciwko Polsce* (skarga nr 5410/03).

Powołane wyżej okoliczności uzasadniają stwierdzenie, że w Ustawie w sposób dowolny określono przesłankę materialną w postaci „zagrożenia (...) dla zdrowia kobiety”, pozostawiając praktyce działania organów nadmierną swobodę w dookreśleniu znaczenia samego pojęcia „zdrowie kobiety”, równoważenia dóbr „zdrowie kobiety” oraz „życie płodu ludzkiego”, jak i trybu postępowania zmierzającego do stwierdzenia zajścia przesłanki określonej w art. 4a ust. 1 pkt 1 Ustawy. W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich naruszona została w ten sposób zasada określoności przepisów prawa wynikająca z zasady demokratycznego państwa prawnego - art. 2 Konstytucji. Ponadto, nie dopełniono wymogu ustawowego określenia przesłanek dopuszczających ograniczenia w korzystaniu z konstytucyjnych wolności i praw - art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz nie respektuje się obowiązku zapewnienia prawnej ochrony życia płodu ludzkiego, a tym samym godności człowieka w tym aspekcie, co stanowi naruszenie art. 38 w zw. z art. 30 Konstytucji.

Wobec powyższego, na podstawie art. 16 ust. 2 pkt. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o *Rzeczniku Praw Obywatelskich* (Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 ze zm.), zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o rozważenie przedstawionej sprawy oraz podjęcie stosownych działań mających na celu doprecyzowanie budzących wątpliwości przepisów oraz usunięcie występujących luk prawnych. W mojej ocenie dalsze uchylanie się od wprowadzenia postulowanych zmian będzie skutkowało negatywnymi konsekwencjami dla poszczególnych grup adresatów norm przedmiotowej ustawy, a zwłaszcza kobiet. Będę wdzięczny za poinformowanie mnie o zajętych stanowisku oraz o ewentualnych, prowadzonych w tym zakresie, pracach.

Uprzejmie informuję, że wystąpienie w niniejszej sprawie skierowałem również do Ministra Zdrowia, Pani Ewy Kopacz. Jednocześnie, nawiązując do rozmowy z Prezesem Rady Ministrów, Panem Donaldem Tuskiem w dniu 16 stycznia br. zwracam się z uprzejmą prośbą o możliwość zorganizowania spotkania z udziałem Pana Ministra oraz Ministra Zdrowia, w czasie którego można by rozważyć możliwe sposoby rozwiązania przedstawionych problemów. Chciałbym przy tej okazji przekazać sugestie, które zostały zgłoszone przez zaproszonych przeze mnie ekspertów. Będę wdzięczny za uwzględnienie niniejszej propozycji oraz wyznaczenie terminu wspólnego posiedzenia w tej sprawie.

Łączę wyrazy szacunku

/-/ Janusz Kochanowski